

# Protesty "Pracowni"



Pracownia i ponad dwadzieścia organizacji ekologicznych zrzeszonych w "Porozumieniu dla dzikiej przyrody" protestowały przeciw nonsensownej decyzji bielskich radnych, przywracającej polowania w zespole przyrodniczo-krajobrazowym Dolina Wapienicy (na wniosek leśników i myśliwych). Radni gatunki: lis i kuna uznali za "szkodniki". Jest to ewenement w skali światowej.

W dniu 10 marca br. w bielskiej siedzibie "Pracowni" spotkali się sygnatariusze Porozumienia dla dzikiej przyrody. Lider słowackiej organizacji Vlk, Juraj Lukac przedstawił plany olimpiady zimowej w Tatrach polskich i słowackich (na Słowacji trzeba wyciąć hektary lasu pod nowe trasy zjazdowe), plany przejść granicznych w Bieszczadach, które pod pretekstem inwestycji ekologicznych zyskują wsparcie finansowe z Unii Europejskiej.

W dniach 20 - 21 marca w Bielsku odbyły się warsztaty nowej edycji projektu "Strażnicy miejsc cennych przyrodniczo". Ponad dwadzieścia osób wzięło udział w szkoleniach na temat prawa w dziedzinie ochrony przyrody, lasu naturalnego, kampanii i strategii. Strażnicy włączyli się w kilka ważnych kampanii, m.in. w obronie lasów przed eksploatacyjną filozofią rynku.

Mazowiecki oddział "Pracowni" zorganizował protest przed ambasadą Norwegii. Chodziło oczywiście o wilki przeznaczone do odstrzału. Zdjęcia na dole pokazują uczestników pikiety. Urzędnicy ambasady tłumaczyli, że oczywiście mają rację.

**Omni**

## **Z ostatniej chwili !**

Dzięki szybkiej interwencji organizacji społecznych, w tym także Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, a także negatywnej opinii Spalskiego Parku Krajobrazowego, udało się uratować 4 tysiące m. kw. starodrzewia w Lasach Spalskich. Obszar ten jest fragmentem niezwykle różnorodnego środowiska porastającego skarpę doliny Pilicy. Na terenie tym rosną stare 300-letnie dęby i 150-letnie sosny, także grab, olcha, jesion i klon. Z innych roślin można spotkać tam chronione: wawrzynek wilczełyko, kopytnik pospolity, bluszcz pospolity, łuskiewnik różowy a także zwierzęta takie jak dzięcioł średni i zielony, puszczyk, muchówka mała i żałobna oraz świat owadów związanych z puszczańskimi starodrzewiami. Gmina Inowłódz chciała teren ten przeznaczyć pod budownictwo mieszkalne, przekazując je wojsku dla słynnej "kawalerii powietrznej" z Glinnika. Wszystkim, którzy przyczynili się do uratowania tego terenu dziękujemy.

**Ptasiek**